

TADEUSZ CHMIELEWSKI

ur. 1922; Unin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Lublin. Pamięć Zagłady, Żydzi, getto w Lublinie, Podzamcze, getto na Majdanie Tatarskim, ulica Szeroka, warunki sanitarne w getcie, wyrzucanie Żydów z mieszkań, mieszkania żydowskie

Getto w Lublinie

Oczywiście pamiętam jaki obszar zajmowało getto w Lublinie. Mógłbym go, to co jest zburzone, narysować na planie miasta z pamięci. I to co jest niezburzone, bo część nie została zburzona, to jest też łatwe do wskazania. Mógłbym to zakreślić chociaż getto lubelskie nie było ogrodzone. Nie było ogrodzone. Ogrodzone było dopiero na Majdanie Tatarskim i to jest informacja, która jest rzadko podawana bo przeważnie jest przekonanie, że Żydzi z getta zostali wysiedleni na Majdanek.

Do getta można było wejść, z tym, że praktycznie było ono izolowane. Ale ja byłem tam wielokrotnie i ani razu nie widziałem Niemca, tylko policję żydowską.

Pamiętam ogromne zatłoczenie getta. Tych 40 000 ludzi stłoczono na bardzo małym terenie, na bardzo małym obszarze, i tym samym i w mieszkaniach. Bo większość budynków zamieszkanymi przez Żydów, to znaczy cała Lubartowska, Kowalska, Szewska, Stare Miasto, wszyscy Żydzi zostali wysiedleni i stłoczeni na mniejszym obszarze. I to było to getto już tolerowane przez jakiś czas, gdzie oni mieli swój samorząd i tą policję niby swoją, która bardzo się brutalnie zachowywała.

Z ulicy Szerokiej zapamiętałem obrazek najbardziej drastyczny. Tam nie było kanalizacji. Była w jednym miejscu kamienica - cztery piętra ze strychem i na końcu, na ostatniej kondygnacji okienka. I ludzie wylewali kał przez te okienka. To ściekało po ścianie. W zimie zamarzło. Jak przyszła zima to po tej ścianie ściekały fekalia grubą warstwą i to się potem gromadziło pod spodem, na ulicy. Ale to wszystko przecież nie ciekło, nie było zmywania tylko innego jak deszcz.

Te uliczki wokół zamku były wąskie, też tak bardzo zatłoczone, no i to co się rzucało

w oczy to fatalny stan sanitarny i techniczny. Ja tamtędy nie chodziłem pieszo tylko jeździłem od sklepu do sklepu. Bo było tam kilka sklepików i do tych sklepów się jeździło z przydziałami żywności. Miałem przepustkę. Chociaż nie było ogrodzenia ale jednak tak było. No i do sklepu jeździłem platformą konną i z powrotem.

Wszyscy z getta zostali przesiedleni na Majdan Tatarski. Na byłym lotnisku fabrycznym Plage i Laśkiewicza zostały wybudowane baraki, ogrodzone i tam zostali przesiedleni Żydzi z getta.

Do jednego z mieszkań opróżnionych przez Żydów zostaliśmy przesiedleni. Myśmy mieszkali, rodzice mieszkali na Sądowej i to zostało mieszkanie opróżnione dla Niemców, a nas przerzucono, zresztą w zimie, na ulicę Kowalską właśnie do mieszkania, z którego zostali wyrzuceni Żydzi. Mieszkanie było duże, no ale przez kilka miesięcy to była walka z robactwem. Mieszkanie to było puste.

Data i miejsce nagrania	2005-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"